№ 100. Łódź. Czwartek 14 kwietnia 1921 r. Cena 5 mk. (Na prowincji 5.20 l.) Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Rok II

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty:
Miesięcznie Mk. 100
na prowincji „ 110

UWAGA: Prenumeratę, oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje:
PAWEŁ URBANIAK
Łódź, Przejazd Nr. 8,
„Praca".

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wieczorem.

Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem mk. 25.— w tekście mk.15.—po tekście reklamy mk.10.—, nekrologi mk. 10—, zwyczajne mk. 7.00 za wiersz nomparelowy jednołamowy.

Ogłoszenia drobne 2,50 m za wyraz, dla poszukujących pracy 2.—

Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne o 100 proc. drożej.

Ogłoszenia nadsyłane po g. 5 wiecz. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 82. Konto czekowe P. K. 0.60143

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca" przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Przeciwnicy pokoju.

Polska cała z radością prawdziwą przyjęła wiadomość, że przewlekające się rokowania nasze z bolszewikami w Rydze dobiegły końca. Uzyskaliśmy nareszcie pewność, że jest możliwość zakończenia rujnujących kraj działań wojennych. Dnia 14 b. m. Sejmowi przedłożony zostanie do ratyfikacji traktat pokojowy. Nie ulega wątpliwości, że Sejm traktat zatwierdzi a w parę dni nastąpi wymiana ratyfikowanych obustronnie traktatów i zapanuje z punktu widzenia prawnego stan pokojowy między Rzecząpospolitą Polską i Rosyjską Rzecząpospolitą Sowietów.

Zawarcie pokoju, wpływając zasadniczo na stosunek wzajemny obu państw do siebie, nie zmieni absolutnie w niczem naszego dotychczasowego stosunku do bolszewizmu jako doktryny. Nadal zwalczać będziemy bolszewizm, względnie komunizm jako doktrynę szkodliwą zarówno pod względem politycznym i społecznym dla Państwa, narodu i klasy robotniczej.

Niemniej przeto cieszymy się, że z bolszewikami zawarty został pokój. Jest zupełnie uzasadniona nadzieja, że z faktem dokonanym zawarcia przez Polskę pokoju z bolszewikami pogodzą się nasi sprzymierzeńcy zachodni. A uczynią to tem niewątpliwiej, że Anglja oddawna usiłuje nawiązać stałe stosunki handlowe z Rosją co jest jakby wstępem do stosunków politycznych. Włochy ze względu na swój nastrój wewnętrzny wysoce socjalistyczno-komunistyczny radeby wejść w porozumienie z państwem sowietów. Jeżeli tego nie czynią to tylko przez wzgląd na swych sprzymierzeńców.

Jedynie Francja tylko dotąd stała na najbezwzględniejszem stanowisku wobec bolszewików i przez popieranie awantur generalskich różnych Judeniczów, Kołczaków i Wranglów zaangażowała się dość daleko w akcji antybolszewickiej. Dziś jednak zaczyna się i we Francji budzić reakcja w tym względzie. Dziś stosunek rządu do Rosji sowieckiej nie jest już taki nieprzejednany jak do niedawna.

Droga ustępstw na rzecz kapitalistów zagranicznych, na jaką wkroczyli bolszewicy — doprowadzi po dłuższym lub po krótszym czasie do uznania Sowietów przez państwa Zachodnie.

Jest jednak „państwo", które nigdy z bolszewikami nie będzie się chciało pogodzić i uznać ich rządów i które to państwo dziś najgoręcej występuje i zwalcza pokój zawarty między Polską a Rosją Sowiecką. Tem „państwem" jest emigracja rosyjska, rozsiana grupami w Paryżu, Berlinie, Wiedniu i Warszawie.

Uważając się za jedyną przedstawicielkę narodu rosyjskiego, ma swych pełnomocnych posłów przy rządach (przynajmniej francuskim), urządza nawet zjazdy o charakterze parlamentarnym (przynajmniej w mniemaniu uczestników). Emigracja rosyjska mimo strasznych i wymownych lekcji dziejów, nie chce zrozumieć tych wielkich przeobrażeń politycznych i społecznych, jakim uległa Europa, a więc i ziemie b. imperjum rosyjskiego.

Emigracja stoi na stanowisku odbudowania jedynej i niepodzielnej Rosji. Z tego punktu widzenia emigracja rosyjska, niezależnie od zabarwienia politycznego, nie chce uznać praw do samoistnego życia politycznego narodów przemocą skutych z Rosją carską. W stosunku do Polski emigracja stoi mniej więcej na stanowisku słynnej bałamutnej odezwy w. ks. Mikołaja Mikołajewicza.

Nic dziwnego, że teraz w chwili zawarcia pokoju ta Rosja emigracyjna przemówi protestem przeciw pokojowi. Emigranci protestują przeciw oddaniu Polsce ziem rzekomo rosyjskich. Pokój ryski nazywają świstkiem, którego żaden prawowity rząd rosyjski nie uzna. A głośny swego czasu rewolucjonista Burcew w swym organie paryskim „Obszczeje dieło" nawet wyraża litość dla Polski, jako dla oszukanej przez bolszewików.

Wywodom rewolucjonisty Burcewa, wtórują różni demokraci i monarchiści rosyjscy. Słowem, że w sprawie polskiej wszyscy emigranci rosyjscy, z wyjątkiem grupy warszawskiej, mają front jednolicie wrogi. Oczywiście nas ani pogróżki, ani litość emigrantów nie wzruszą, możemy tylko czuć litość nad nimi, że z pożogi wojennej, z katastrofy swej ojczyzny, z niedoli jaką teraz przeżywają na obcym bruku — nie wynieśli żadnej nauki, nie wzbogacili się żadnem doświadczeniem, że nie mogą zrozumieć istoty pewnych faktów dokonanych, których już nic nie zmieni.

Naród polski ufny w słuszność swych poczynań, podąży drogą, którą mu dyktuje interes Państwa i jego racja stanu, która jak i w naszej przeszłości tak i w teraźniejszości nie godzi w interesy uprawnione innych narodów.

Produkcja rolna i aprowizacja kraju.

Zagadnienia te ściśle się łączą. Bez podniesienia produkcji nie może być mowy o wyżywieniu ludności; ten czy inny system zaopatrywania zła nie usunie, aczkolwiek odpowiednia reglamentacja aprowizacji może to zło znacznie złagodzić. Z tego założenia wychodząc, w artykule niniejszym będę omawiał głównie sprawę podniesienia produkcji rolniczej.

Obecny stan zapasów i widoki urodzajów.

Nasz ogólny niedobór chleba zbożowego do nowych zbiorów wynosi około 34,000 wagonów. W Gdańsku mamy jeszcze 2,000 wagonów, rokowania o zakup 4,000 wkrótce będą zakończone pomyślnie i w razie przyłączenia Górnego Śląska po zawarciu pokoju w Rydze, zakupy dalsze, oparte na długoterminowym kredycie, pójdą znacznie prędzej i łatwiej. Zakupami tymi obok rządu, powinny się zająć samorządy i kooperatywy, a nawet osoby prywatne, oczywiście przy odpowiedniej kontroli rządu.

Należy przypuszczać, że z chwilą zawarcia pokoju z Rosją i Ukrainą sowiecką, pewne, dość znaczne ilości zboża dostaniemy stamtąd wzamian za wyroby przemysłu. Jest to zupełnie prawdopodobne pomimo głodu panującego powszechnie w Rosji, z powodu bowiem braku transportu, producenci zboża na Ukrainie nie są w stanie nawet przy silnym nacisku ze strony rządu sowieckiego wywieźć wszystkiego zboża do gubernji głodnych, konfiguracja zaś sieci kolejowej pozwala na wywóz tego zboża do naszych stacji graniczących z Ukrainą, skąd już moglibyśmy zboże zabrać własnym taborem. Pozatem stan zbiorów w roku bieżącym będzie prawdopodobnie znacznie lepszy, niż zeszłoroczny, pomimo zmniejszonego nawet nieco obszaru zasiewu (10% mniejszy niż w zeszłym roku). W ubiegłym roku zresztą bolszewicy zniszczyli i wywieźli około 30,000 wagonów zboża, co się fatalnie odbiło na aprowizacji tegorocznej, a zniszczenie przez nich inwentarza żywego i martwego wpłynęło na zwiększenie ugorów.

O planie aprowizacyjnym, jak na ostatniej Radzie Aprowizacyjnej przedłożył p. Minister Aprowizacji, była mowa w poprzednim numerze naszego pisma, nie będziemy już do niego wracać, podkreślimy tylko, że p. Minister zbyt wielkie pokłada nadzieje w wolnym handlu, zbyt mało poświęcił uwagi zagadnieniu produkcji rolnej, bez jej zaś podniesienia wszelkie systemy aprowizacyjne istotnie nie nakarmią głodnej ludności, a już najmniej się przyczyni do tego system wolnego handlu.

Podniesienie produkcji rolnej

jest jedynym ratunkiem przed bankructwem Państwa, bankructwem, do którego najwięcej się właśnie przyczynić mogą masowe zakupy zboża zagranicą.

Podniesienie produkcji zarówno przemysłowej, jak i rolnej musi u nas nareszcie przejść z mgławicy frazesów, ogólników, niejasnych i często sprzecznych ze sobą projektów w sferze konkretnej i planowej akcji, opartej na prawdziwej i ścisłej statystyce produkcji i spożycia. W akcji tej rząd, samorządy i społeczeństwo muszą uprzytomnić sobie niezmierną doniosłość zagadnienia i zespolić siły w kierunku ratowania Państwa przed nieuchronną zgubą, jako konsekwencją zatrważającego spadku produkcji rolniczej i przemysłowej. Powiększenie tej ostatniej w kraju o wielkiej przewadze rolnictwa przyjdzie zresztą samo przez się, jako skutek podniesienia produkcji rolnej i od niej przedewszystkiem należy zacząć.

Wszelkie bowiem naruszenia równowagi między wytwórczością i spożyciem ziemiopłodów w krajach wybitnie rolniczych odczuwa się nierównie więcej, niż zastój w przemyśle.

Dowodem tego służy choćby fakt, że niemal z chwilą wybuchu wojny przemysł polski stanął prawie zupełnie, a po wypędzeniu okupantów uruchamiał się bardzo powoli i do dziś produkcja jego stanowi naogół drobną cząstkę normalnej produkcji przedwojennej, a jednak społeczeństwo odczuwa brak wytwórczości przemysłowej nierównie słabiej, niż zanik produkcji rolnej. O ile bowiem w dziedzinie zakupów odzieży, obuwia i przedmiotów codziennego użytku można stosować daleko idące ograniczenia, a nawet skreślenia z budżetu, o tyle z żołądkiem żartować nie można.

Śmiertelność na tle niedokarmiania.

Świadczą o tem nietylko rozruchy i strajki głodowe, lecz dowodzi tego więcej jeszcze wymownie niebywała w czasach przedwojennych śmiertelność, zwłaszcza wśród dzieci proletarjatu miejskiego. W tym kierunku niestety idziemy — aczkolwiek może nie tak szybko — w ślady Rosji, gdzie właśnie przedewszystkiem ograniczenie produkcji rolnej, wywołane częściowo socjalizacją środków produkcji, spowodowało zmniejszenie liczby ludności za czas gospodarki bolszewików o przeszło 2[illegible],000,000 głów. Świadczą o tem cyfry bolszewickiego Komisarjatu Zdrowia:

Rok	Liczba śmierci na 1000 mieszkańców.	Liczba urodzin na 1000 mieszkańców.	Nadwyżka śmierci nad narodzinami.
1911	21,5	29,5	— 8
1918	43,5	15	+ 28,5
1919	75	13	+ 62

Są to cyfry przerażające, tymbardziej, że rok 1920 nie został tu uwzględniony, a śmiertelność w tym roku wobec wyczerpania się zapasów żywności była większą, niż w latach poprzednich. U nas jest znacznie lepiej, lecz też nie dobrze, mogłoby o tem wiele powiedzieć Ministerstwo Zdrowia i fakt ten najwymowniej świadczy o zachwianiu równowagi między produkcją i spożyciem ziemiopłodów.

Produkcja przedwojenna.

Produkowano w Polsce przed wojną zboże w nadmiarze przewyższającym 2 miljony tonn rocznie. Nadmiar ten pochodził z b. Dzielnicy Pruskiej już po pokryciu 10% niedoboru b. Kongresówki i znacznego niedoboru Ziem Wschodnich, gdy Galicja była pod względem produkcji zboża samowystarczalną. Obliczenie to — rzecz prosta — zostało dokonane teoretycznie, ponieważ w rzeczywistości niedobór b. Kongresówki i województw wschodnich był pokryty nie z Poznańskiego, lecz dowozem z Ukrainy.

Produkcja obecna.

Niezmiernie wysokie w stosunku do innych ziem polskich plony Wielkopolski dziś skurczyły się bardzo, przeważnie są one dwukrotnie mniejsze, niż przed wojną, a ponieważ ta dzielnica nie ucierpiała wcale od bezpośrednich działań wojennych i obecnie niema tam prawie ugorów, więc upadek produkcji w tej dzielnicy tłumaczy się prawie wyłącznie brakiem nawozów sztucznych (poza pewnym ujemnym wpływem, jaki na urodzaj zeszłoroczny wywarły niekorzystne klimatyczne warunki). Brak tych nawozów obok braku inwentarza zdziesiątkowanego w czasie wojny i braku maszyn i narzędzi rolniczych był i jest głównym powodem skurczenia się produkcji w całej Polsce, przyczem w byłym zaborze rosyjskim i austrjackim istnieje kilka (w roku 1920 zgórą 7,000.000) miljonów morgów odłogów, których zagospodarowanie wobec braków wymienionych też jest niemożliwe. Interes proletarjatu miejskiego wymaga więc przedewszystkiem usunięcia tych braków, bez tego podniesienie produkcji rolnej i podział ziemi ludności bezrolnej będzie tylko czczą i szkodliwą gadaniną.

(Dok. nast.)

Ile płacić za komorne?

Nowa ustawa o ochronie lokatorów miast uregulować sprawę, jeszcze więcej ją zaogniła. Powodem jest tu ów osławiony § 5. Lokatorzy bezradni nie wiedzą co czynić, a to tembardziej, że gospodarze postępują z całą pewnością jakby mieli prawo za sobą.

To onieśmiela lokatorów i poddają oni z rezygnacją kark pod jarzmo wyzysku komornianego. Wobec tego sprawę należy wyjaśnić. Trzeba wiedzieć przedewszystkiem, że zarówno gospodarza jak lokatora obowiązuje ustawa sejmowa z dn. 18 grudnia. Lokator nie jest wcale obowiązany ponosić większych opłat za komorne niż te, jakie przewiduje ustawa.

Dla wiadomości zainteresowanych przypominamy, że gospodarzowi wolno podnieść komorne o 100% w stosunku do wysokości komornego z r. 1914. Ponadto na zasadzie § 5 na lokatorów spadają opłaty dodatkowe za oświetlenie korytarzów, utrzymanie w porządku domu, wywózkę śmieci i nieczystości, za czyszczenie kominów i połowę pensji dozorcy domu (w to nie wlicza się kosztów mieszkania dozorcy). Lokatorzy powinni mieć możność skontrolowania, czy wysokość opłat dodatkowych, podana przez gospodarza, jest prawdziwa. Dlatego też ustawa powiada: „Właściciele są obowiązani wywiesić i stale utrzymywać w bramie domu wykazy z oznaczeniem wysokości wszystkich wymienionych ciężarów i kosztów tak wedle stawek z czerwca 1914 r. jak i obecnych wysokości podstawowego komornego od poszczególnych lokali, sumy przypadającej do rozłożenia na lokatorów oraz kwot, wypadających z podziału na poszczególnych lokatorów“.

Ustawa sejmowa wymaga jawności w prowadzeniu rachunkowości domów. Gospodarz powinien kwitami udowodnić, ile wynoszą dodatkowe opłaty, których ciężar spada na lokatorów. Na to muszą się gospodarze zgodzić. Tego mają prawo żądać lokatorzy. Bo tak wymaga ustawa, uchwalona przez Sejm.

Kronika polityczna

Sejm broni się.

Powszechne było mniemanie, pisze wczorajszy „Kurjer Poranny“, że uchwalenie Konstytucji od rozwiązania obecnego, suwerennego Sejmu niedługi czas będzie dzielił: parę najniezbędniejszych ustaw, rozwijających postawione w Konstytucji zasady, ordynacja wyborcza — rozpoczną się przygotowania do nowego Sejmu.

Jednak oświadczenie p. Marszałka, iż Sejm zabierze się do pracy poświątecznej dopiero 10 maja, opór ND przeciw wcześniejszemu zebraniu się komisji oraz wiele faktów sprawiało wrażenie, iż myśl zrzeczenia się mandatów poselskich jest twórcom Konstytucji, narazie przynajmniej, daleka.

Potwierdzenie tego stanu rzeczy dali wczoraj posłowie i prezydjum sejmowe. Z rozmów, półsłówek, wstydliwych niedomówień można twierdzić z pewnością niemal, iż Sejm suwerenny będzie obradował długo.

Wybitny poseł z większości PSL powiedział: Będziemy obradowali do 1 lipca, dwa miesiące ferji letnich, poczem do stycznia lub lutego 1922 r.

— Wybory być mogą w lutym, marcu... Późną zimą, lub prawdopodobniejsze — na wiosnę.

Potwierdzenie tych informacji dają do pewnego stopnia sfery urzędowe.

Korespondent „Kurjera“ (ZS) donosi, że poseł socjalistyczny Marek nosi się z zamiarem opracowania ew. złożenia do laski marszałkowskiej wniosku tej mniej więcej treści:

1) Sejm suwerenny istnieje nadal do chwili zwołania nowego Sejmu i Senatu. 2) W czasie przejściowym od ogłoszenia Konstytucji aż do zwołania nowego ciała prawodawczego Sejm obecny jest uprawniony do sprawowania funkcji prawodawczych.

Ruch zawodowy inteligencji.

Ze Związku Zawodowego urzędników miejskich.

Odbyło się ogólne zebranie roczne Zw. Zaw. Urzędników miejskich. W obecności 217 osób zebranie zagaił członek zarządu p. Staniszewski. Na przewodniczącego powołano p. Juljana Woźniaka, sekretarzował p. Edward Runge.

Po odczytaniu i przyjęciu sprawozdania z działalności zarządu za r. 1920 wykazującego, że działały 3 komisje kulturalno-oświatowa, rozpoznawczo-pojednawcza i dochodów niestałych oraz że zaprowadzono kursy języków obcych, zatwierdzono budżet na r. 1921, przewidujący w dochodach mk, 576,000, a w wydatkach mk. [illegible],750, zebrani uchwalili wnioski następujące: 1) podnieść wpisowe z 30 do 70 mk.; a składki członkowskie z 20 do 60 mk. miesięcznie. 2) przemianować Związek na „Związek Zawodowy Pracowników Komunalnych Rzeczypospolitej Polskiej — Oddział w Łodzi“.

Następnie p. B. Zyss zdał relację ze zjazdu ogólno-krajowego pracowników komunalnych Rz. P.

Do zarządu wybrani zostali pp. Marceli Jaroszek, Bernard Zyss, Juljan Woźniak, Wincenty Staniszewski, Ludwik Gustman, Seweryn Pfajfer, Leon Wawrzecki, Władysław Pełka i Tadeusz Wisławski.

Do komisji rewizyjnej p. F. Waszkiewicz, Sylwester Domański, Eugenjusz Rychter, Adela Ludkowiczówna i Adam Bojek.

Prócz tego wybrano komisję rozpoznawczo-pojednawczą i do spraw natury etycznej.

Sprawy robotnicze.

Zebranie Rady Okręgowej P. Z. Z.

w niedzielę, o godz. 10 rano, przy ul. Głównej 31.

Zebranie fabryki Scheiblera i Grohmana.

W dniu 15 b. m., o godz. 6 wiecz. zostaje zwołane zebranie robotników — członków Związku „Praca“ w sali ul. Główna 31. Sprawy ważne. Prosimy o liczne przybycie.

Z Polskich Zw. Zawodowych.

W lokalu Polskich Związków Zawodowych, Główna 31, odbyło się ogólne zebranie maszynistów, palaczy i smarowaczy członków Związku metalowców Z. Z. P. Obecnych było 350 osób. Protokuł odczytał kierownik Związku metalowców ob. Dąbrowski; protokuł został przyjęty bez poprawek.

Nad sprawą budowy własnego domu związkowego wywiązała się obszerna dyskusja; powzięta została następująca uchwała: „Każdy członek Związku metalowców Z. Z. P. przy opłacaniu opłat miesięcznych obowiązany jest wpłacać na kapitał budowy domu związkowego 25 mk. kwartalnie.

Za zagubiony dowód członkowski Związku met. Z. Z. P. postanowiono pobierać po 10 mk. na budowę domu.

Następnie postanowiono urządzić dla członków Związku na Zielone Świątki wycieczkę do Krakowa.

Wybrano komisję do ustalenia stosunku płacy metalowców do innych robotników. Komisja składa się z 6 osób.

Zebranie czeladzi murarskich.

W niedzielę, 17 bm. o g. 3 po poł. w lokalu PZZ (Główna 31), odbędzie się ogólne zebranie czeladzi murarskich. Wszyscy zainteresowani obowiązani stawić się punktualnie.

Firma „Peoples Trading Corporation“, która zajmowała się przeprowadzeniem pożyczki polskiej w Ameryce, wystąpiła z żądaniem wypłacenia jej przez rząd polski 2 i pół miljona dolarów tytułem komisowego od tej pożyczki. Żądanie to — zdaniem „Narodu Polskiego“ — jest zupełnie bezpodstawne, ponieważ pożyczka, którą ta firma przeprowadzała, zrobiła kompletne fiasco i zamiast 250 miljonów dolarów, dała zaledwie 17 miljonów i od tej sumy firma ta otrzymała należne jej komisowe w wysokości 850 tysięcy dolarów.

Przeciwko żądaniu wspomnianej firmy wystąpili polacy amerykańscy.

Uczeń Kaznakowa.

Na wspomnienie chwil panowania knuta carskiego w Polsce niejeden zaciska mimochodem pięści, czując na swej osobie doznaną krzywdę. I zdawać by się mogło, że wobec uzyskania Niepodległości dawne carskie systemy Kaznakowa już nigdy nie wrócą. Ale mylne jest to mniemanie. Kaznakowa niema w Łodzi, ale są jego potomkowie i ci jego metod nie chcą się za żadną cenę wyzbyć.

Potomkiem takim jest fabrykant Szteigert (ul. Karola № 5), który teroryzuje robotników w sposób obecnie niepraktykowany, P. Szteigert nie może patrzeć na robotników, należących do Związku i takich stara się przy lada okazji usuwać z pracy.

Mamy do zanotowania świeżo fakt wydalenia członka Związku „Praca“, poborcę Sobczaka Bolesława. Został wydalony za to, że zbierał składki miesięczne od członków. Po udaniu się naszego przedstawiciela w tej sprawie do p. Szteigerta, ten oświadczył, że nie uznaje żadnych Związków i nie myśli nawet o tem wydaleniu mówić, ponieważ uważa to zupełnie za zbyteczne i bezcelowe. Widocznie P. Szteigert jest jednym z tych, co to jedzą chleb z ręki pańskiej i tuczą się nim, a w podzięce kąsają tę rękę. P. Szteigert jest strasznym wrogiem robotników zorganizowanych, bo wie, że gdyby nie te organizacje robotnicze, to by mógł odpowiednio swe niecne zamysły na robotnikach wywierać.

Od czasu kiedy na Górnym Śląsku odbyło się głosowanie, p. Szteigert się strasznie zmienił, stał się wprost nieznośnym dla robotników widocznie za to, że jego ziomkowie po wybuchu na Górnym Śląsku przegrali, i teraz mści się na robotnikach.

Na nic się to wszystko nie przyda. My, robotnicy, wszelkie zakusy zdołamy odpowiednio odeprzeć. Mamy umowę ze związkami Przemysłowców, która otwarcie mówi, że za sprawy związkowe żaden robotnik wydalonym być nie może z pracy. P. Szteigert umów nieuznaje. Za to może uzna inne argumenty.

Widocznie p. Szteigert ma bardzo grubą skórę, niech p. ostrożnie postępuje w podobnych wypadkach, bo może przyjść do tego, że znajdzie się taki, co się weźmie do garbowania pańskiej skóry. Ostrożnie z ogniem.

A. K.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

14 Czwartek		
Dziś Walerjana		
Jutro Atanazego		
Wschód słońca,	5 m.	17
Zachód „	6 m.	54
Wschód księżyca	2 m.	55
Zachód „	1 m.	43

— Demobilizacja. Prasa żydowska dowiedziała się, że zaraz po ukończeniu demobilizacji rocznika 1895, oraz żołnierzy 1897 i 1898 roku, którzy służyli w wojsku już 48 miesięcy, nastąpi rozporządzenie o całkowitej demobilizacji obu roczników. W każdym razie nie dojdzie do tego przed końcem maja.

— Dekoracja generała. Do grona kawalerów Krzyża „Virtuti Militari“ w ubiegłą sobotę przyłączony został gen. por. Kazimierz Sosnkowski minister spraw wojskowych.

— Baczność I Kompanja Strzelca. Ogólne zebranie odbędzie się w niedzielę, w Klubie NPR., Piotrkowska № 91, o godz. 10 rano. Sprawy bardzo ważne.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski.

Dzisiaj po zniżonych cenach Teatr Miejski daje „Psie figle służącego“ (Epidikus) figlarną komedję Rzymską z przed 2000 lat Plautus'a. Jutro premjera oryginalnej sztuki Wł. Bienina p. t. „Koniec firmy Thomas“. Rzecz ta grana w ubiegłym sezonie z wybitnem powodzeniem w teatrze Cieszyńskim rozwijająca problem walki Boga — kapitału z radością życia, obudziła w naszym mieście wyjątkowe zainteresowanie. Reżyseruje dyr. Zelwerowicz. W sobotę po poł. „Psie figle służącego“ wieczór „Dziady“ A. Mickiewicza (Część III).

Z sądów.

Echa napadu na Krachulską.

Wczoraj sąd wojskowy doraźny przy DOG. w Łodzi przystąpił do dalszych rozpraw sądowych w sprawie najścia i rabunku dokonanego przez oskarżonych sierżanta Tabęskiego, oraz szeregowców Drobolowskiego i Skulskiego.

Po przesłuchaniu kilku świadków podprokurator kpt. Sikora popierał oskarżenie, dowodząc, że rabunek dokonano z premedytacją. Oskarżeni w

ostatniem słowie, przyznając się do zbrodni, odwoływali się do sądu, aby im złagodził karę.

O godz. 2 po południu sąd udał się na naradę, w celu ferowania wyroku, który ogłoszony będzie dziś, w czwartek, o godz. 10 rano.

Wyrok ten przedstawiony będzie do zatwierdzenia gen. Rządkowskiemu dowódcy DOG.

O komunizm.

Do wiadomości władz administracyjnych doszło, że zamieszkały przy ul. Milsza 20, Bolesław Raczyński jest członkiem partji komunistycznej i że często wyjeżdża z Łodzi w celu agitacji komunistycznej na prowincji.

Stawiony w dniu wczorajszym przed sąd R. zaprzeczał usilnie, że należał do partji komunistycznej, ani też nie rozpowszechniał broszur. Sąd po naradzie (art. 132) skazał R. na 2 lata i 6 miesięcy twierdzy.

O śmiertelne przejechanie.

Dnia 3 kwietnia r. ub. wieczorem motorowy Marcin Kubasik przy zbiegu Piotrkowskiej i Rozwadowskiej najechał tramwajem na dwuch przechodzących ludzi, którzy, podchmieleni, usiłowali w biegu wskoczyć do tramwaju. Byli to: 39-letni Afons Korzeniowski (Senatorska 26) i 36-letni Jakób Jeżyk (Kątna 52). Ostatni wpadł pod koła tramwaju i odwieziony do szpitala zmarł. Na zasadzie powyższego 54-letni Kubasik pociągnięty został do odpowiedzialności z art. 464 kodeksu karnego.

Sąd skazał Kubasika na 6 miesięcy twierdzy i zabronił mu spełniać obowiązki motorowego w przeciągu jednego roku po odbyciu kary.

Jak się dowiaduje korespondent „Pracy" w Warszawie pogłoski o zamiarze skrócenia wakacji szkolnych do 6 tygodni są bezpodstawne. Wakacje trwać będą od połowy czerwca do końca sierpnia.

Komunikat.

Urząd walki z lichwą w Łodzi skazał następujące osoby:

Karola Joaba z Nowo Targowej na 15 tys. mk. za pobranie wygórowanego komornego, Karola Zinke z Przejazd 16 na 50,000 mk. za przekroczenie rozporządzenia o ujawnieniu cen, Zelika Frydmana na 15,000 mk. za pobieranie wygórowanych cen za cement, (Przejazd 29), Hermana Gierlicza, rzeźnika z Kilińskiego 191 na 20,000 mk. i areszt za odmowę sprzedaży mięsa członkowi S. S. S. Rzeźnik ten oznajmił, iż sprzedaje tylko znajomym, Hirsza Mityla z Konstantynowskiej 12 za brak cennika skazano na 20,000 mk., rzeźnika Alfreda Koszade ze Rzgowskiej Nr. 46 za przekroczenie cen na miesiąc bezwzględnego aresztu i 5.000 mk. grzywny, piekarza Abrama Białostockiego w Piotrkowskiej 64 na 2 tygodnie bezwzględnego aresztu i 15 tys. mk., Michała Banza za lichwę słoniną na 10 tys. mk., włościanina Józefa Duszyńskiego z Bablc za wygórowane ceny masła na 5 tys. mk., za zbyteczne pośrednictwo przy handlu mąką, mianowicie skupowanie od szmuglerów i odsprzedawanie po droższej cenie piekarzom skazano Jankla Cepelińskiego na tydzień bezwzględnego aresztu i 10 tys. mk., Cendera Babiackiego, za wygórowane ceny chleba na jeden miesiąc bezwzględnego aresztu i 3 tys. mk. grzywny, w sprawie szmuglera Szlamy Colka z Zachodniej 11 nakazano konfiskatę wartości przewożonego chleba w sumie 2800 mk., Antoniego Bryszewskiego z Pomorskiej 86, piekarza, na 10 dni bezwzględnego aresztu i 3 tys. mk., Czesława Włodarczyka z Grabowej 18, za sprzedawanie kartofli po 1280 mk. korzec, skazano na 15 tys. mk. grzywny, na tę samą karę skazano Piotra Łuczaka z Marysińskiej 14 za wyzyskiwanie klientów przy sprzedaży mleka. Pozatem skazano szereg osób na pomniejsze kary w kwocie 5, 3 i 2 tysięcy mk.

Z giełdy warszawskiej.

Dolary St. Zj.—782—780
Franki franc. — 59.50—58.25
Ruble carkie 500—305
Ruble dumskie 1000—72—70

TELEGRAMY

Dookoła sprawy górnośląskiej.

Nadzieje i przewidywania.

WARSZAWA, 13. Jeden z wyższych urzędników paryskiego ministerstwa S. Z. oświadczył, że wbrew rozmaitym agitacjom można mieć nadzieje, że komisja międzysojusznicza przyzna okręg przemysłowy górnośląski Polsce.

PARYŻ, 13. Dzienniki donoszą, że komisja międzysojusznicza przyjęła zasadę podziału G. Śląska. Ostatnie wiadomości z Londynu głoszą, że tamtejsze koła polityczne skłonne są do podzielenia stanowiska Francji w sprawie przyłączenia do Polski całego obszaru przemysłowego.

BYTOM, 13. „Morgenpost" dowiaduje się, że Francja dąży do uzyskania wyłącznego mandatu na Górnym Śląsku w czasie likwidacji komisji plebiscytowej.

Oby tylko prawda.

LONDYN, 13. (PAT.) Dyplomatyczny współpracownik „Obserwera" dowiaduje się z kół miarodajnych, że sprawa G. Śląska nie będzie przez aljantów łączona ze sprawą odszkodowań.

Niemcy zorganizowali wywóz złota z Polski.

BYTOM, 13. Oddawna już wiedziano u nas, że Niemcy wszelkiemi sposobami „pracowali" i pracują nad obniżeniem marki polskiej; brakło jednak na to faktycznych dowodów. Obecnie w ręce polskie wpadły niezbite dowody, że dla obniżenia polskiej waluty socjalistyczny kanclerz Rzeszy niemieckiej Bauer, na spółkę z groźnym Hoersinglem, z Bankiem Rzeszy, Bankiem Drezdeńskim, Bankiem Niemieckim i Śląskim Związkiem Banków, zorganizowali przy pomocy kapitału niemieckiego bandy szmuglerów, wywożących masowo złoto z Polski, oraz walutę polską.

Rozporządzając w ten sposób wielkiemi zasobami waluty polskiej, mają ci dostojnicy państwowi „republikańskich Niemiec" rzucić na rynek wielkie ilości naszej waluty, w chwili, gdy marka nasza będzie szła w górę, aby ją ponownie pogrążyć.

Obecnie władze polskie postanowiły jednak zażądać od Rzeszy odszkodowania za te machinacje, gdyż rząd nasz jest w posiadaniu bezspornych dokumentów. Dowody te dostały się w ręce Polskiego Komisarjatu Plebiscytowego w Bytomiu.

Papież pośrednikiem?

BYTOM, 13. (PAT.) „Oberschlesische Volksstimme" donosi, jakoby papież podjął się roli pośrednika w nawiązaniu nowych pertraktacji reparacyjnych między Niemcami a koalicją. Papież miał się zwrócić do Stanów Zjednoczonych o przygotowanie gruntu do tych nowych konferencji. Rząd amerykański wyraził rzekomo swą gotowość w tym względzie pod warunkiem, iż Niemcy w nowych kontrpropozycjach wymienią jakąś realną sumę odszkodowań. Gabinet niemiecki oblicza wysokość tej sumy na 188 miljardów marek w złocie, płatnych w ciągu 60 lat.

Nowy plan reparacyjny niemiecki.

Niemcy niezadowoleni.

BERLIN, 13. (PAT.) Odbyło się posiedzenie gabinetu Rzeszy niemieckiej, na którem Simons przedstawił swój nowy plan reparacyjny. Według głosów prasy niemieckiej ma on się opierać na dopuszczeniu aljantów do udziału w niemieckich przedsiębiorstwach przemysłowych i na przyjęciu przez Niemcy długów aliandkich zaciągniętych w Ameryce. Po posiedzeniu gabinetu w kołach politycznych rozeszły się pogłoski, że stanowisko Simonsa jest zachwiane. Sfery przemysłowe i handlowe zarzucają Simonsowi prowadzenie polityki na własną rękę bez porozumienia się z czynnikami miarodajnemi.

Amerykański stan pokoju.

LONDYN, 13. Z Waszyngtonu donoszą: Na posiedzeniu Senatu odczytał prezydent Harding orędzie, w którym zwrócił się do Kongresu o przyjęcie rezolucji, stwierdzającej istnienie stanu pokojowego pomiędzy St. Zjednoczonemi a Państwami Centralnemi Europy. Prezydent oświadczył, że St. Zjednoczone nie przyłączą się do Ligi Narodów w jej obecnej formie.

Sprawa Litwy.

Wyjazd delegacji brukselskiej i przewidywania decyzji.

WARSZAWA, 13. Delegacja na konferencję polsko-litewską do Brukseli udaje się jutro. Najszczerszem dążeniem delegatów jest doprowadzić do całkowitego pojednania Litwy z Polską i przywrócenie dawnych stosunków, jednak według wiadomości, otrzymanych z Kowna i według informacji nadchodzących z pasa przyfrontowego nastroje rządu litewskiego są dalej nieprzejednane w stosunku do nas. Dlatego możliwość ostatecznych rezolucji na konferencji brukselskiej jest minimalna. Dążenia polskie paraliżuje brak dobrej woli ze strony przeciwnej. Stałe naruszenia pasa neutralnego, podjudzanie i represja w stosunku do Polaków, stosowane na Litwie kowieńskiej potwierdzają ten stan rzeczy. Wyjściem ostatecznem z sytuacji będzie prawdopodobnie projekt początkowy zmierzający do skrystalizowania woli ludności na drodze wyborów do Sejmu.

Strajk górników w Anglji.

Sytuacja cokolwiek polepszona.

CHORSEA, 13. (PAT.) Sytuacja w przemyśle górniczym poprawiła się. Premjer życzy sobie, aby konferencje z poszczególnemi przedstawicielami odbyły się odrębnie, na co przedstawiciele górników zgodzili się.

LONDYN, 13. (PAT.) Reuter donosi: Strajk robotników kolejowych i transportowych zapowiedziany na północ z wtorku na środę został odłożony.

„Do zgody jeszcze daleko".

LONDYN 14. Godz. 2 rano. — Konferencja górników i właścicieli kopalń zakończyła się o godz. 6.15. Przedstawiciele robotników górniczych udali się natychmiast na zebranie robotnicze. Robotnicy, którzy uczestniczyli w konferencji uważają położenie za dość poważne. Jeden z nich oświadczył, że nie znaleziono punktu wyjścia, oraz, że daleko jest jeszcze do zgody. Uczestnicy konferencji z grona górników uważali położenie za tak poważne, że zdaniem ich strajk był nieunikniony. Do tego jednak nie doszło.

Węgry chcą Karola?

BERNO SZWAJCARSKIE, 13. (PAT.) Szwajcarska Ag. Telegr. potwierdza wiadomość, że rząd węgierski zawiadomił szwajcarską Radę związkową, że uznaje Karola za prawowitego króla węgierskiego, któremu wpływy zewnętrzne nie pozwalają na objęcie panowania. Z tego powodu prosi rząd węgierski Radę związkową o pozwolenie na pobyt b. królowi w Szwajcarji. Rada związkowa po dokładnem rozpatrzeniu sprawy i mając na uwadze interesy Szwajcarji poweźmie decyzję w tej sprawie.

Przesilenie na Węgrzech.

BUDAPESZT 13. (PAT). Dzienniki donoszą, że przesilenie gabinetowe zostało zażegnane. Nastąpi tylko mała zmiana gabinetu. W miejsce ustępującego ministra spraw zagranicznych Graca tekę tego ministerstwa obejmie prezydent ministrów Teleky, ministrem sprawiedliwości będzie p. Stefan Kosta. Zgromadzenie narodowe zostanie zwołane na piątek lub sobotę.

Co słychać ze zbrodniarzami wojennymi.

LONDYN, 13. „Times" zapowiada że główne państwa Ententy wyślą w tych dniach nową wspólną notę pod adresem rządu niemieckiego w sprawie winowajców wojennych. Ta nota będzie żądała jaknajszybszego przeprowadzenia przed Trybunałem w Lipsku procesów przeciwko winowajcom wojennym, wreszcie będzie ona zawierała groźbę, że państwa Ententy zastosują t. zw. sankcje, czyli środki odwetowe, na wypadek gdyby rząd niemiecki hołdował w tej sprawie i nadal dotychczasowej taktyce zwłoki.

Polsko-francuski traktat handlowy.

PARYŻ, 13. Delegat rządu polskiego przybył tu wczoraj z pełnomocnictwem do prowadzenia układów z rządem francuskim w sprawie traktatu, dotyczącego nafty galicyjskiej.

Układy rozpoczną się w czwartek i potrwają prawdopodobnie około 10 dni. Jak wiadomo wszystkie traktaty francusko-polskie (polityczny i militarny) zawarte po wizycie Naczelnika Państwa w Paryżu, nabierają mocy dopiero po podpisaniu traktatu handlowego, a w jego zawarciu nastąpiła zwłoka z powodu różnic w sprawach naftowych.

O zakładników polskich.

WARSZAWA 13. (PAT). Rząd polski przesłał żądanie do władz sowieckich, aby wydano wzamian za komunistów wysłanych do Rosji ks. biskupa Łozińskiego i członków delegacji p. Filipowicza.

Bolszewicy obawiają się rozruchów.

WARSZAWA, 13. Wiadomości, nadchodzące z Rosji mówią zgodnie, iż bolszewicy liczą się z wielkiemi zorganizowanemi ruchami wewnętrznemi w miesiącu maju. Tem się tłumaczy, iż Trocki wstrzymał demobilizację i gromadzi wojska zwłaszcza na Ukrainie.

Ze stolicy i z kraju

Strajku rolnego nie będzie.

WARSZAWA 13. Ministerjum pracy i opieki społecznej komunikuje:

Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza na obszarze województw: warszawskiego, lubelskiego, kieleckiego łódzkiego i białostockiego, ukończyła swą działalność, ustaliwszy:

1) Warunki godzenia pracowników rolnych na rok 1921-22, orzeczenie z dnia 24 marca 1921 r. i wyjaśnienie tego orzeczenia z dn. 4 kwietnia rb.

2) Warunki pracy i płacy dla ordynarjuszów (orzeczenie z dnia 7 kwietnia rb.).

3) Warunki pracy dla rzemieślników folwarcznych (orzeczenie z 8 kwietnia rb.).

4) Warunki pracy i płacy dla komorników (orzeczenie z 10 kwietnia rb.).

Wynagrodzenie w gotówce stałych robotników rolnych podlegać będzie rewizji co kwartał.

Projekty amnestyjne.

WARSZAWA 13. „Kurjer Poranny" donosi: W swoim czasie Sejm odrzucił projekt ustawy amnestyjnej dlatego, że socjaliści zażądali włączenia do niej przestępców politycznych. Oczywiście, min. sprawiedl., p. Nowodworski, solidaryzował się z Sejmem, i mimo obietnic dotychczas szerokiego projektu amnestyjnego do Sejmu nie wniósł. Jak słychać, inicjatywę podjąć ma komisja prawnicza Sejmu i w związku z klauzulami amnestyjnemi, zawartemi w traktacie pokojowym, zamierza wnieść na posiedzenie sejmowe liberalny projekt amnestji, dotyczący nietylko przestępców kryminalnych, lecz i politycznych. Również, jak mówią, w ministerjum spraw wojskowych opracowywany jest projekt amnestji dla przestępców wojskowych.

Uczciwość robotnicza.

LWÓW, 13. Dzienniki miejscowe donoszą, że robotnicy kolejowi znaleźli na szynach między stacjami Mościska i Korostnica worek, zawierający 800 tysięcy marek polskich, wyrzucony, prawdopodobnie przez któregoś z pasażerów w czasie dokonywanej rewizji w wagonie. Robotnicy oddali worek wraz z pieniędzmi zawiadowcy stacji Mościska.

Wiadomości polityczne.

(Od własnego koresp.) z Warszawy.

(—) Sprawa podróży ministra spraw zagran. Sapiehy do Paryża i Rzymu nie jest jeszcze zdecydowana.

(—) Sekretarzem premjera angielskiego Lloyda George zamiast ustępującego żyda, wrogiego Polsce, został Edward Macleay Grieg, podobno dość przychylnie dla nas usposobiony.

(—) Między Białoruską Republiką Sowiecką a Republiką Sowiecką Rosyjską zawarto przymierze militarne.

(—) Bolszewicy skonfiskowali wszystkie majątki tych Rosjan, którzy przebywają poza granicami Rosji.

(—) Rada Narodowa polska ziem białoruskich wręczyła marszałkowi Sejmu protest przeciwko ratyfikacji traktatu pokojowego ryskiego, a to z powodu, że „pokój pozostawia półtora miljona ludu polskiego poza granicami państwa polskiego“.

(—) Poseł polski w Rzymie wręczył rządowi włoskiemu notę rządu polskiego w sprawie Górnego Śląska.

Wiadomości telegraficzne.

(—) Premjer angielski Lloyd George postanowił rozpisać nowe wybory do Izby Gmin (parlamentu) na czerwiec roku b.

(—) Komunistyczna berlińska „Die Rothe Fahne“ została zawieszona, aby uniemożliwić drukowanie pisma policja zabrała części maszyn rotacyjnych.

(—) Rząd brazylijski ogłosił uchwałę zajęcia niemieckich okrętów, których wartość równoważy należytości przypadających z tytułu odszkodowań.

(—) Powstanie chłopskie w Rosji przeciw rządowi sowietów rozszerza się z ogromną szybkością i objęło już kilkanaście gubernji. Kozacy dońscy przyłączyli się do powstańców.

Z życia organizacji N. P. R.

Zebranie młodzieży.

W niedzielę, d. 17, o godz. 10 rano odbędzie się w Klubie NPR. (Franciszkańska 58) zebranie młodzieży. Uprasza się o liczne przybycie.

Zebranie Zarządu.

W piątek, dn. 15, o godz. 7 wiecz. odbędzie się zebranie Zarządu NPR.

Zebranie Dzielnicy Bałuckiej

W niedzielę, dn. 17, o godz. 3 pp. w Klubie NPR (ul. Franciszkańska 58) odbędzie się zebranie 2 okręgów. Sprawy ważne.

Robotnicy popierajcie swoje pismo „Praca“.

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

Wydawca Zarząd Okręgowy N.P.R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca“ Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny PAWEŁ URBANIAK.